



# Czuję się doceniona i szczęśliwa...

### Rozmowa

**Włoszka Miriam Albano jest laureatką I nagrody oraz nagrody za wybitne wykonanie pieśni w Konkursie Sztuki Wokalnej im. Ady Sari.**

**Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz**

### Gratuluję wygranej...

Bardzo dziękuję. Nie spodziewałam się, choć dochodziły do mnie sygnały, że moje występy się podobają, że robią wrażenie. Bardzo się cieszę. **Jakie ma Pani wrażenia po konkursie?**

Wyjeżdżam z Nowego Sącza z poczuciem, że to był bardzo piękny konkurs. Podobała mi się jego niezwykła atmosfera i bardzo dobra organizacja. Bardzo wszystkim dziękuję, bo na każdym kroku czułam wielką życzliwość. Było to dla mnie wspaniałe doświadczenie.

### Jak się czuje zwyciężczyni?

Wspaniale. Czuję się przede wszystkim doceniona. Dla mnie to ogromna przyjemność, że jury i publiczność byli zadowoleni z moich wykonania.



► Młoda, piękna i wybitnie utalentowana wenecka Miriam Albano chwyciła za serce publiczność i orkiestrę

Jak każdy konkurs i ten był bardzo trudny, ale przygotowywałam się do niego długo. Gdy przyjechałam do Nowego Sącza i posłuchałam innych,

zdałam sobie sprawę z tego, jak wysoki jest poziom tego konkursu, jak wspaniali śpiewacy tu przyjechali. Tym bardziej jestem więc szczęśliwa.

**To pierwsze pani zwycięstwo?** Tak. Brałam udział w wielu konkursach, ale po raz pierwszy wygrałam. Ważne jest dla mnie to, że jury, w którym za-

siadało tak wiele wybitnych postaci, mnie poznało, oceniło. Ważne jest też to, że mogłam zaśpiewać z orkiestrą. **Czego nauczył panią ten konkurs?**

Przede wszystkim panowania nad emocjami i radzenia sobie z tremą.

### W jakim repertuarze czuje się Pani najlepiej?

W tej chwili najchętniej śpiewam utwory Mozarta i Belliniego, czyli interesuje mnie przede wszystkim bel canto. Wydaje mi się, że właśnie ci kompozytorzy i ten styl śpiewu jest najlepszy w tej chwili dla mojego głosu. Bardzo chętnie sięgam też po mu-

na tym etapie rozwoju na jakim jestem. Trzeba bardzo świadomie dobrać swój repertuar, aby nie zniszczyć sobie głosu.

### Podobno pochodzi pani z muzycznej rodziny?

To prawda. Moja prababka była śpiewaczką, zaś dziadek przez 40 lat był suflerem w Teatro Alla Scala i La Fenice. Moi rodzice są muzycznymi pedagogami: ojciec jest altowiolistą a mama - pianistką. Zanim zaczęłam kształcić głos, jako dziecko przez siedem lat uczyłam się gry na skrzypcach. Gdy skończyłam Konserwatorium Muzyczne Benedetto Marcello w Wenecji, w moim rodzinnym mieście, postanowiłam zmienić środowisko, poznać nowych ludzi. Wyjechałam do Wiednia, gdzie studiuję na tamtejszym uniwersytecie. Moją profesorką jest Claudia Visca.

### Co dalej?

Wracam do pracy, czyli na studia. W lecie wystąpię na koncercie w Innsbrucku. Co więcej? Zobaczymy. Dzięki konkursowi w Nowym Sączu mam nowe propozycje. Czas pokaże. ●

©@

**Na każdym kroku czułam wielką życzliwość. To było dla mnie wspaniałe doświadczenie**

FOT. LUCYNA WITKOŃSKA / AGENCYJA SOKOŁ

żyję barokową. Najważniejsze jest, aby wykorzystywać głos w „zdrowy sposób”. Więc śpiewam to, co nadaje się dla mezzosopranu,

## Udany festiwal różnorodnych debiutów

### Nowy Sącz

**Zakończony w sobotę XVIII Międzynarodowy Festiwal i XVI Konkurs Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu można uznać za bardzo udany.**

**Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz**

Po raz pierwszy poprowadzony przez Małgorzatę Walewską, która objęła jego kierownictwo artystyczne, zaplanowany i wykonany został z wielkim rozmachem. Zawdzięcza to nie tylko nowemu kierownictwu, ale także wielkiej pomocy prof. Heleny Łazarskiej, twórczyni tej imprezy i jej poprzedniej dyrektorki artystycznej oraz doskonałej organizacji, za co odpowiadają Antoni Malczak, dyrektor konkursu i Małopolskiego Centrum Kultury SOKOŁ.

artystów, którzy - dzięki międzynarodowemu jury - otrzymali nie tylko nagrody finansowe, ale przede wszystkim liczne propozycje występów w Polsce i za granicą. Przypomnijmy, że triumfatorką konkursu była wenecka Miriam Albano, zaś II miejsce zajęła Adriana Ferfecka, trzeciego jury nie przyznało. W głosach męskich najlepszy okazał się Dariusz Perczak, któremu jury przyznało II miejsce, zaś III nagrodę podzieliło pomiędzy dwóch śpiewaków: Daniela Mirosława oraz Brytyjczyka Adama Smitha.

Tegoroczna Ada Sari została nazwana festiwalem debiutów.

**Jestem spokojna o los festiwalu w rękach pani Walewskiej - mówi Helena Łazarska**

Bo tu właśnie na festiwalowej scenie po raz pierwszy pojawił się José Cura, który poprowadził - też pierwszy raz - wykonanie II Symfonii c-moll „Zmartwychwstanie” Gustava Mahlera. To potężne dzieło, które zostało wykonane przez 180 artystów - Orkiestrę Akademii Beethovenowskiej i Chórów: Polskiego Radia oraz Górrecki Chamber Choir pod dyrekcją José Cury z udziałem solistek, takich jak: Urška Arlič Gololičič i Małgorzata Walewska - wzbudziło zachwyt publiczności. Debiutowała także Małgorzata Walewska i to w trzech rolach: dyrektor artystycznej, jurorki, a także przewodniczącej jury.

- Teraz jestem już spokojna o los festiwalu i konkursu - powiedziała po zakończeniu imprezy prof. Helena Łazarska. - Mój wybór przekazania kierownictwa Małgorzacie Walewskiej okazał się trafny. Bardzo się z tego cieszę. ●

### Jurorzy o konkursie w Nowym Sączu

● **Małgorzata Walewska, przewodnicząca jury XVI Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari:** Dobra szkoła wokalna jest jedna. Chciałabym, aby polskie talenty wokalne były odkrywane w Polsce, a nie abyśmy się dowiadywali, że mamy świetne głosy, które robią karierę za granicą. Konkurs służy odkrywaniu tych talentów i wierzę, że tegoroczna edycja to pokazała. Poziom konkursu był bardzo wysoki, a w pierwszym dniu przesłuchań - najwyższy w historii konkursu. To dobrze wróży na przyszłość. Mieliliśmy trudne wybory, ale system oceny wymyślony przez prof. Helenę Łazarską jest bardzo sprawiedliwy.

● **Profesor Helena Łazarska, twórczyni konkursu:** Od czasu powstania konkursu sztuka wokalna się kolosalnie zmieniła. Nastąpiło otwarcie granic, a młodzi śpiewacy mają możliwość konfrontacji swoich umiejętności z zagranicznymi artystami. Ale wciąż polskim śpiewakom brakuje umiejętności językowych, odpo-



► Małgorzata Walewska (z lewej) i prof. Helena Łazarska

wiedniej wymowy. Młodym artystom powiedziałabym, aby pamiętać, że śpiew to nie wszystko. Życie jest jedno i powinno dawać szczęście. Jeżeli tego nie rozumiemy, to czeka ich permanentne rozczarowanie i żal. Ważne więc, aby nie tylko karierę mieć na względzie.

● **DANIEL DOLLÉ, dyrektor do spraw artystycznych Teatru**

### Wielkiego w Genewie:

Ten konkurs był dla mnie ogromnym wyzwaniem. Zaskoczył mnie fakt, że miał tak ogromne poparcie ze strony mediów i że pokazał bardzo wysoki poziom uczestników. Widać, że ten konkurs ma swoją markę. Znalazłem tu wielu utalentowanych artystów i siedmioro z nich, w tym nie tylko zwycięzców, postanowiłem zaprosić do Opery Genewskiej i do Studia Operowego w Monachium.

● **Andrejs Žagars, reżyser, dyrektor naczelny Opery Narodowej w Rydze:**

Bardzo doceniam energię i atmosferę festiwalu oraz konkursu. W Nowym Sączu, na konkursowej scenie znalazłem wiele talentów. W naszym blisko 40-milionowym kraju jest wielu doskonałych młodych artystów. Wierzę, że polscy dyrektorzy teatrów ich zauważą i zaproszą. Ja mogę obiecać, że zaproszę śpiewaków, których tu poznałem i że będę promować ten niezwykły konkurs Ady Sari. (AMS)

FOT. AUTOR